

**Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego,
część pierwsza 1788-1789, z papierów
Edmunda Rabowicza opracowała Krystyna
Maksimowicz, Warszawa 1998**

Wojciech Kaliszewski

Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego, część pierwsza 1788–1789, z papierów Edmunda Rabowicza opracowała Krystyna Maksimowicz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1998, ss. 377

Wśród obszarów zainteresowań historyków literatury okolicznościowa poezja polityczna ostatnich dwóch stuleci Pierwszej Rzeczypospolitej stanowi dzisiaj temat ważnych badań i ustaleń. Wstępne rozpoznania, żmudne kwerendy, filologiczne i stylometryczne analizy i atrybucje po kilkudziesięciu latach owocują artykułami, rozprawami i — co chyba najistotniejsze — antologiami literatury politycznej sprzed roku 1795¹.

Poezja polityczna stanowiła integralny składnik szlacheckiej aktywności publicznej w ustroju nakładającym na obywatela wyrażania swej woli. Słowo odpowiednio wypowiedziane i użyte z jednej strony dotykało kwestii godności tak mówiącego, jak i adresata, z drugiej zaś potwierdzało zakres rzeczywistej wolności obywatela w państwie demokracji szlacheckiej. W praktyce tworzyło to oczywiście znacznie bardziej skomplikowany obraz relacji społecznych, politycznych, międzyludzkich i w końcu poetyckich.

Na tle dwustuletniej historii tego nurtu piśmiennictwa — tradycja okolicznościowej poezji nie ogranicza się rzecz jasna tylko do XVII i XVIII wieku, ale wtedy właśnie nabiera wyjątkowego znaczenia — szczególnie wyrazisty jest okres od czasu ostatniego bezkrólewia po tragiczny rok 1795. Lata panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego są rzeczywiście widownią dramatycznych wypadków znaczących konfederacją radomską, barską, w końcu pierwszym rozbiorem, ale także obfitują w zdarzenia wielkie i podniosłe, budzące zrozumiałe nadzieje i narodowy entuzjazm. Wobec tych napięć literatura nie mogła pozostać obojętna, upolityczniała się poprzez sam fakt obecności w tym właśnie momencie. A te utwory, które powstawały z inspiracji świadomie politycznych i bezpośrednio włączały się w grę fakkcji i stronnictw, uczestniczyły w wydarzeniach bezpośrednio.

¹ Omawiana książka należy do cyklu noszącego tytuł *Poezja polityczna sejmów doby oświecenia*. Warto przypomnieć w tym miejscu niektóre ważne pozycje poświęcone okolicznościowej literaturze politycznej: J. Nowak, *Satyra polityczna Sejmu Czteroletniego*, Kraków 1933; Tenże: *Satyra polityczna konfederacji targowickiej i sejmów grodzieńskiego*, Kraków 1935; Tenże: *Poezja powstania kościuszkowskiego*, Kielce 1946; *Literatura barska (Antologia)*, oprac. J. Maciejewski, Wrocław 1976 (BN I 108); J. Snopek, *Wokół zagadek politycznych Sejmu Czteroletniego*, „Pamiętnik Literacki”, 1979, z. 2; B. Wolska, *Poezja polityczna czasów pierwszego rozbioru i sejmów delegacyjnego 1772–1775*, Wrocław 1982.

Druga połowa lat osiemdziesiątych osiemnastego wieku w opinii historyków rozbudzała w Polakach na nowo emocje związane z kształtowaniem przyszłości państwa. Działo się tak na skutek istotnych przesunięć na mapie politycznej Europy, chodzi tu szczególnie o zmiany w stosunkach prusko–rosyjskich, ale także na skutek wysiłku narodu i pojednania opozycji z królem po 1772 r.

Wydarzenia poprzedzające zwołanie sejmu jesienią 1788 r. miały charakter burzliwych sporów, różnorodne formacje „patriotyczne” manifestowały swoje koncepcje polityczne. Dyskutowano wszędzie — w salonach magnackich pałaców i na ulicach². „Odtąd — pisze Władysław Konopczyński — entuzjazm głuszy rachubę, partia pruska, forytowana przez kobiety, rośnie; rusofile obu odcieni topnieją; ludzie, którzy jako mniejszość opozycyjna gotowi byli z Sapielą rwać sejm i wzywać do Wielkopolski Prusaków, dają się porwać patriotycznej ulicy, czują się gospodarzami konfederacji i kraju, a dwór berliński, który przystępował do roboty prowokacyjnej z najgorszą wiarą, widzi się zmuszonym popierać program niepodległości Polski”³. Ta skomplikowana i w różnoraki sposób wykorzystywana sytuacja pobudzała autorów zawodowo i amatorsko parających się literaturą do zabierania głosu. Już szeroko widziane przedpole sejmu obfituje w liczne wypowiedzi i pisma kształtujące opinię obywatelską i przygotowujące grunt do najwyższych kampanii politycznych przyszłego sejmu.

Zróznicowana poetyka wierszowanych wystąpień wymownie świadczyła o bogatej tradycji poezji politycznej, do której łatwo się było zawsze odwołać, ale także o potrzebie różnorakiego zaangażowania i włączenia do publicznej debaty wszystkich odmian mowy — od pamfletu po wieszczby i prorocstwa. Oto 1788 r. miał być już w piętnastowiecznej przepowiedni widziany jako niezwykły:

Gdy lat tysiąc od Panny porodzenia minie
I po tysiącu znowu siedemset upłynie,
Osiemdziesiąty ósmy dziwny rok się zjawi
I ród ludzki o srogie nieszczęścia przyprawi.

Wśród autorów przekładu owego *Proroctwa Müllera*, biskupa ratybońskiego znajdujemy także Adama Naruszewicza, który z okoliczności i wypadków lat 1788–1792 sam nierzadko czerpał inspiracje poetyckie⁴.

Blok wierszy politycznych z czasów Sejmu Wielkiego stanowi jeden z największych, zarówno pod względem ilościowym, jak i z uwagi na gatunkową i stylistyczną różnorodność, zbiorów utworów okolicznościowych. Do tej pory brakowało edycji, która wiersze polityczne lat 1788–1792 prezentowałaby w sposób kompletny wraz ze źródłowymi odsyłaczami, a także

² Por. E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1977, s. 876 i n.

³ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 1986, t. 2, s. 229. Por. u Konopczyńskiego cały rozdział XXIX poświęcony Sejmowi Wielkiemu.

⁴ Cyt. za omawianą edycją, t. 1, s. 27.

z niezbędnym rzeczowym i filologicznym komentarzem. Tak więc wydane ostatnio *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego* w opracowaniu Krystyny Maksimowicz w końcu tę lukę wypełniają. Na razie do rąk czytelników trafiła część pierwsza zbioru prezentująca poezję polityczną z lat 1788–1789. Ta publikacja, imponująca bogactwem przytoczonego materiału i sumiennością opracowania, swoje istnienie zawdzięcza przede wszystkim wysiłkowi poszukiwawczemu i badawczemu profesora Edmunda Rabowicza. 80 procent tekstów edycji pochodzi z papierów po zmarłym uczonym. O jego zasługach dla poznawania i gromadzenia wierszy politycznych osiemnastego wieku należy bezwzględnie pamiętać. Był on obok także już nieżyjącego Romana Kalety wybitnym znawcą poezji politycznej schyłku Rzeczypospolitej. Zgromadzone przez nich materiały, katalogi incipitów, mikrofilmy częściowo tylko zostały opracowane i dla współczesnych badaczy będą — miejmy nadzieję — stanowiły bezcenną pomoc⁵.

Autorka opracowania przyjęła w edycji zasadę układu chronologicznego i tematycznego, przy czym chronologia stanowi dominantę kompozycyjną tomu. Ścisłe ograniczenie materiału ramą czasową 1788–1792 bezwzględnie łączy wiersze z wydarzeniem politycznym, jakim był Sejm Wielki. Wydaje się, że ranga tego wydarzenia w pełni uzasadnia zastosowanie tak wyraźnego kryterium. W materiale przedstawionym nie ma bowiem prawie wcale szerokiego kontekstu, w którym przygotowywano ostateczne obrady sejmu. Uwzględnienie twórczości poetyckiej całego przedpola sejmowego byłoby niewątpliwie interesujące, tak jak interesujące byłoby zaprezentowanie epiki i dramatu politycznego z tego okresu. Przyjęte ze zrozumiałych względów ograniczenia mają swój walor. Cięcie chronologiczne nadaje prezentowanym wierszom charakter niepowtarzalnego świadectwa konkretnych zdarzeń i sytuacji. Oto na przykład wiersz Michała Stanisława Mackiewicza *Do P. Jana Mariańskiego, kowala. Z okazji darowanych przez niego dwóch wozów dla wojska Rzeczypospolitej*. Wiersz powstał z okazji darowania wojsku dwu wozów przez warszawskiego rzemieślnika, starszego cechu kowali, Jana Mariańskiego. Rzecz miała miejsce 23 XI 1788 roku. Panowała wtedy wielka radość po ogłoszeniu ustaw zwiększających liczebność armii. Wiersz utrzymany w poetyce apelu — „...Wy polskie i litewskie zagrzmiście kuźnice,” — z wykorzystaniem typowych retorycznych chwytów i zabiegów jest przecież dowodem dokonania konkretnego czynu, patriotycznego gestu możliwego tylko w określonej sytuacji politycznej⁶. Poświęcam temu przypadkowo wybranemu wierszowi nieco więcej miejsca po to, aby podkreślić to niezwykle, trwałe i znaczące połączenie wierszy politycznych Sejmu Wielkiego z błahymi nieraz i drobniejszymi od tego faktami. Ale to one właśnie składały się na całą tamtą bogatą rzeczywistość.

Układ chronologiczny wierszy politycznych pozwala — jak słusznie we wstępie zauważa Krystyna Maksimowicz — śledzić swoisty dialog utworów, „pozwała uchwycić dynamikę rozwoju twórczości i jej wpływ na kształtowanie opinii i działań odbiorców”. Układ chronologiczny krzyżuje się w sposób naturalny z tematycznym. Można by więc wyodrębnić

⁵ Na temat prac obu badaczy por. uwagi K. Maksimowicz we wstępie do omawianej edycji, s. 21–22.

⁶ Wiersz w omawianej edycji, t. 1, s. 171.

bloki i zestawy utworów powiązane wspólną problematyką — na przykład te, które odwołują się do ideałów starszylacheckich. W ich kręgu mieściłyby się wiersze rehabilitujące sarmatyzm. Dla innej z kolei grupy wierszy wspólną oś stanowi wątek proturecki, pomniejszający sukcesy militarne Rosji.

Osobny problem dla badacza stanowi atrybucja. Autorzy wierszy politycznych, obawiając się często słusznie represji i zemsty, ukrywali swe nazwiska. Dla części utworów udało się je ustalić, ale ciągle jest to kwestia otwarta i praktycznie nie do wykonania w stu procentach⁷. Niniejsza edycja nie wprowadza nowych ustaleń atrybucyjnych, autorka podziela — jak sama pisze — ostrożność i zastrzeżenia Kalety i Rabowicza.

Niewątpliwą zasługą autorki wyboru jest opatrzenie każdego wiersza komentarzem. Zawiera on — o ile jest to możliwe — podstawowe wiadomości o autorze, informacje o podstawie wydania, wprowadzone koniektury tekstu, czasami także historię wydarzenia będącego tematem utworu, wyjaśnienia użytych słów, zwrotów i w końcu — jeśli to konieczne — informacje o postaciach. Tak pomyślany komentarz stanowi dla czytelnika, który nie ma specjalnego przygotowania, niezwykle cenną pomoc.

Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego prawie w całości — była już o tym wcześniej mowa — wydano z materiałów zebranych przez Rabowicza. To temu badaczowi zawdzięczamy kształt prezentowanych tekstów. W przypadku poezji okolicznościowej trudno jednoznacznie ustalić podstawę wydania, trudno przyjąć, że mamy do czynienia zawsze z „tekstem nieskażonym”. Decyzje badaczy pozostają rozstrzygnięciami arbitralnymi. Materiał spoczywający w sylwach, rękopisach, drukach ulotnych być może odbiega od pierwotnego autorskiego zamierzenia, ale biorąc pod uwagę sposób funkcjonowania poezji okolicznościowej trudno ustalić, która z wersji jest ostatecznie autorska.

Pierwsza tak obszerna, a zarazem przeznaczona nie tylko dla profesjonalnych czytelników edycja wierszy politycznych lat 1788–1792, pozwala prześledzić reakcje na ówczesne wydarzenia, a także obserwować ewolucję mentalności obywatelskiej. Wśród spraw najważniejszych dostrzec tutaj można znaczne — w stosunku do poprzednich wydarzeń — poszerzenie horyzontów społecznych; akcenty mieszczańskie układają się już teraz w całkiem wyraźny wątek. Po drugie — wspomnianą rewizję oceny tradycji sarmackiej, którą obecnie kojarzy się z najchlubniejszymi wartościami patriotycznymi. Po trzecie ważne wydaje się to, co Rabowicz nazwał kiedyś „zakamuflowanym przeglądem wszystkich stanowisk polityczno-społecznych, od głowy państwa do urzędników powiatowych”⁸. Z tym problemem wiąże się sprawa imiennego adresowania wierszy oraz tak popularnego wcześniej i później, w czasach kampanii antytargowickiej, pamfletu. Różnorodne gatunkowo pamflety pisywane w czasach Sejmu Wielkiego dowodzą często poetyckiej pomysłowości i oryginalności autorów.

⁷ Problemy dotyczące autorstwa ilustruje fakt „odebrania” wielu tytułów Stanisławowi Trembeckiemu. Por. K. Maksimowicz, wstęp do omawianej edycji, t. 1, s. 5.

⁸ E. Rabowicz, *Okolicznościowa literatura polityczna*, [w:] *Słownik literatury polskiego Oświecenia*, pod red. T. Kostkiewiczowej, Wrocław 1977, s. 399–414.

Tych kilka uwag wystarczy chyba do potwierdzenia zdania, że wydanie *Wierszy politycznych Sejmu Czteroletniego* było potrzebne i że — poza wszystkimi innymi funkcjami — stanowi dla badaczy poezji okolicznościowej osiemnastego wieku ważny punkt odniesienia.

Autorka opracowania rzetelnie wykorzystała pozostawiony przez Rabowicza materiał, chociaż bardziej wymagający czytelnik chciałby na pewno dostać znacznie bardziej rozwinięty i pogłębiony — o na przykład omówienie wątków tematycznych i przemian gatunkowych — wstęp. I chciałby także — tu mam nadzieję, że część druga edycji spełni te oczekiwania — dysponować alfabetycznym spisem utworów, indeksem incipitów oraz indeksem nazwisk.

Wojciech Kaliszewski

Literatura jako element całości kulturowej

Nawet pobieżne spojrzenie na najnowszą książkę Janusza Maciejewskiego¹ pozwala dostrzec wielość i różnorodność problemów podejmowanych przez autora. Tom *Obszary i konteksty literatury* jest przy tym bardzo dla dorobku badacza reprezentatywny. Zebrane w nim bowiem zostały prace stanowiące plon wielu lat naukowych dociekań, dotychczas rozproszone w czasopiśmie i wydawnictwach zbiorowych. Niektóre z nich, okrojone niegdyś przez cenzurę, dopiero teraz ukazują się w pełnym kształcie. Zebrane razem tworzą jakościowo nową całość, dopełniając się i komentując wzajemnie, przede wszystkim zaś ujawniając wagę problemów dla współczesnego literaturoznawstwa niezwykle istotnych, choć często niedocenionych czy spychanych na margines zainteresowań badaczy.

Gdyby chcieć najogólniej określić preferencje naukowe Janusza Maciejewskiego, można by powiedzieć, iż zawierają się one w obrębie socjologii literatury. Stwierdzenie takie wyjaśnia jednak niewiele. Samo bowiem pojęcie socjologii literatury jako kategoria czy metodologia badawcza wywoływało i wywołuje nadal wiele sporów i dyskusji dotyczących zakresu objętych nim zjawisk i możliwości ich badania. Obok mnożących się postulatów włączania do zakresu badań coraz szerszych obszarów odnoszących się do rzeczywistości pozaliterackiej powstają obawy, iż jest to dziedzina kojarząca się z uproszczeniami i wulgaryzacją potocznie rozumianego marksizmu, od którego większość literaturoznawców stanowczo się obecnie odcina. Nie miejsce tu na szczegółową prezentację owych sporów, i jeśli je sygnalizuję, to po to, aby tym wyraźniej ujawniła się zarówno ranga dokonań Maciejewskiego, jak i zawarte w prezentowanej książce inspiracje, pytania, problemy otwierające drogę do dalszych badań.

Nie podejmując sporów metodologicznych i dyskusji nad tym, jakie są zadania i zakres socjologii literatury, autor poprzestaje na ogólnym stwierdzeniu określającym krąg podejmowanych przez siebie zagadnień. Píše we wstępie do swojej książki: „Socjologią literatury

¹ J. Maciejewski, *Obszary i konteksty literatury*, Warszawa 1998, s. 236.